

Skajsdelimit, Rodzina (prod. Tuelv)

Czy pamiętasz legendy?

Twoje prześcieradło oświetlał księżyc
Mama czytała ci o Warsie i Sawie
Podobno każdy, gdy zaśnie, to sam jest
Umieramy tak jak śnimy ? Joseph Conrad
Odpowiedzi szukamy w swoich kołdrach
Wyobraź sobie, że jesteśmy dziećmi
Sen spływa na nas pomiędzy media
Często wracam do swoich korzeni
Bo, to skąd wyrosły, to już nie da się zmienić
Żadnej przeszłości nie da się zmienić
To tu żeśmy dorośli, mamy serca z kamienia
Jakiegokolwiek było to twoje dzieciństwo
Dobrze się skończyło, uczyniło mężczyzną
Korzystaj z niego bo to jest dziedzictwo
Ja oddaję mu szacunek i miłość, to wszystko

Ponoć z rodziną dobrze wychodzisz tylko na zdjęciach
Lepszy nie płaczesz, czasem, gdy idziesz do nich na cmentarz
Gdzieś za siedmioma górami, za siedmioma lasami
Wiem, że kiedyś się spotkamy

Pamiętam trochę swojego pradziadka
Pamiętam też że opór wkurwiał dziadka
Jak to też żadna trudna zagadka
Że o dobre relacje zawsze dbała tutaj babcia
Mojej miłości do nich, nikt tego nie zmierzy
Krzyki w ciemności bez decybelomierzy
Nocne koszmary, wieczne czuwania mamy
Przetrwaliśmy tamto, razem wszystko przetrwamy
Ty nie zabraniaj mi dziś daleko mierzyć
Bo ktoś mi dał kiedyś siłę, hejterze
Chociaż tyle w życiu zmieniłem, nie wierzę,
To o tamtym czasie myślę jak o złotej erze
Wiem że i ty masz kogoś
O kim odruchowo myślisz kiedy wzywasz pomoc
A jeśli ta osoba dziś już nie żyje
To ręce w serce złóż, dobre myśli wyślij jej

Ponoć z rodziną dobrze wychodzisz tylko na zdjęciach
Lepszy nie płaczesz, czasem, gdy idziesz do nich na cmentarz
Gdzieś za siedmioma górami, za siedmioma lasami
Wiem, że kiedyś się spotkamy